

Prof. dr hab. Jolanta Tambor
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Humanistyczny
Instytut Językoznawstwa

Recenzja osiągnięcia naukowego oraz całokształtu dorobku naukowego,
dydaktycznego i organizacyjnego dr Emilii Kubickiej w związku z Jej
wnioskiem o nadanie stopnia doktor habilitowanej w dziedzinie nauk humanistycznych
w dyscyplinie językoznawstwo

Przedstawiona recenzja wykonana została na podstawie decyzji Rady Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przekazanej w piśmie Przewodniczącego Rady Dyscypliny Językoznawstwo, prof. dr. hab. Adama Dobaczewskiego z dnia 28 marca 2023 r. Podstawą prawną oceny osiągnięć naukowych Kandydatki ubiegającej się o stopień doktor habilitowanej jest art. 221 ust. 8 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j.: Dz.U. z 2021 poz. 478), a w zakresie kryteriów branych pod uwagę przy tej ocenie – art. 219 ust. 1 pkt 2 wspomnianej ustawy.

Osiągnięcie naukowe będące przedmiotem postępowania habilitacyjnego

Jako swoje osiągnięcie naukowe dr Emilia Kubicka wskazała monografię zatytułowaną *Adverbialia w przekładzie. Polskie konstrukcje quasi-narzędnikowe w świetle ich niemieckich odpowiedników przekładowych* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2022).

Autorka przedstawia publikację, która zawiera opis i analizę tytułowego zagadnienia z perspektyw językoznawczej (a nawet można powiedzieć dokładniej: systemowo-językoznawczej), przekładoznawczej i leksykograficznej. To pozwala jej wypracować nowy ogląd omawianych konstrukcji nazywanych w pracy ogólnie quasi-narzędnikowymi i stworzyć opis, który może służyć przedstawicielom wskazanych dziedzin. Autorka przystąpiła do zadania, biorąc pod uwagę dwa języki: polski i niemiecki. To dobra podstawa dla późniejszych wniosków, gdyż oba języki mają strukturalnie porównywalne konstrukcje formalno-narzędnikowe: język polski bezprzyimkowe, język niemiecki z przyimkiem *mit*, które jednak –

jak wielokrotnie w różnych miejscach pracy i w różnych kontekstach pokazuje habilitantka – nie zawsze, a nawet nieprzeważnie są wzajemnie za siebie w tłumaczeniach podstawiane. Zauważenie tego faktu kazało habilitantce zbadać odpowiedniki owych konstrukcji we wzajemnej odpowiedności przekładowej. Nie chcę tu używać słowa *ekwiwalencja*, co zapewne lepiej by brzmiało, gdyż ekwiwalentowi, ekwiwalencji, ekwiwalentności poświęca E. Kubicka odrębny fragment swoich rozważań, pokazując terminologiczne, specjalistyczne znaczenie tych pojęć. Jak pisze sama autorka, problem z oceną tytułowych konstrukcji wynika m.in. z odmienności klasyfikacji części mowy w różnych językach. Nie są to zresztą we współczesnych klasyfikacjach dla języków „europejskich” różnice znaczące w omówieniach generalnych, w podstawowych podziałach na części mowy, bywają jednak istotne w zakwalifikowaniu pewnych grup leksemów do niektórych kategorii. Tak właśnie jest w przypadku formacji, które postanowiła zbadać autorka, gdyż ich status nie jest jednoznaczny. Badane konstrukcje zalicza do przysłówków, które zresztą same w sobie, w całości są grupą bardzo niejednorodną, o różnie przypisywanych znaczeniach i przybierających różne postaci formalne. Pewnie warto byłoby przytoczyć i polską klasyfikację formalną, wedle której przysłówka traktowano jako kategorię przymiotnika, a konkretniej nieodmienną formę przymiotnika oraz taką, w której przysłówkami nazywane są nieakomodowane człony zdania (tu: np. H. Wróbel, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków 2001). Trzeba tu zresztą mocno podkreślić, że przysłówki wymykają się prostym i łatwym klasyfikacjom i podziałom – opisy gramatyki języka polskiego i podręczniki akademickie poświęcają im minimalną ilość miejsca, czasem nawet ograniczają się do niespełna jednej strony i raczej do wymienienia kilku przykładów niż teoretycznych opisów i prób definiowania. Należy więc z zadowoleniem przyjąć próby autorki skonstruowania w trakcie wywodu opisu części mowy nazywanej przysłówkami, choć przydałby się pewnie krótki podrozdział, w którym wydzieliłaby to zagadnienie. Niestabilność przysłówków w ogóle w języku polskim rzutuje bowiem mocno, co podkreśla w wielu miejscach autorka na ocenę statusu i użycia wybranych przez nią formacji quasi-narzędnikowych. E. Kubicka labilność przysłówków omówiła w osobnym artykule, ale może warto by jeszcze większą uwagę im poświęcić. Oczywiście, podkreślić trzeba, że co najmniej odpowiednią wagę przywiązuje autorka do konstrukcji narzędnikowych pełniących funkcję adverbialną. Omawia je szeroko i przytacza obfitą literaturę, gdzie znaleźć można decyzje w sprawie ich kwalifikacji.

Do swoich badań wybrała Emilia Kubicka grupę quasi-narzędników pozostających w bezpośrednim związku z czasownikiem, w których to przymiotnik stanowi centrum znaczeniowe, a całość pełni funkcję adverbialną (przy-/doczasownikową), których wspólną

dominantą formalno-znaczeniową jest rzeczownik „zmysłowy”, odnoszący się do poruszania (się) (krokiem, ruchem, gestem), mówienia (głosem, tonem), patrzenia (wzrokiem, spojrzeniem).

Habilitationka podkreśla wciąż różnicę między sposobem opisu i analizy, a tym samym otrzymywanych rezultatów w badaniach stricte językoznawczych (wewnątrzsystemowych) i międzyjęzykowych, przekładowych. Podkreśla przy tym ważną we współczesnym przekładoznawstwie tezę o tłumaczeniu jako *m o ż l i w y m* wariancie oryginału, a nie jedynym odpowiedniku. Do tej tezy wraca potem w rozdziale leksykograficznym, w którym daje między innymi propozycje nowego/nowatorskiego budowania haseł w słownikach dwu- i jednojęzycznych. Jest to teza wyraźnie podkreślana przez autorkę, która już na początku oddziela odpowiedniość formalną i semantyczną od sytuacyjno-pragmatycznej, co przez niektórych badaczy, teoretyków i praktyków bywa zapominane. Oczywiście, podkreśla ważność ustaleń ekwiwalentnych i inwariantnych, które dały podstawy choćby tłumaczenia maszynowego, ale wie, że dla przekładu nieautomatyzowanego (tu podkreśliłabym rolę przekładu artystycznego) uwzględnienie czynnika sytuacyjno-pragmatycznego jest absolutnie niezbędne.

W sposób bardzo uporządkowany, ciekawy i z wyraźną interpretacją przedstawia stan badań nad zjawiskami przekładu. Potrafi bardzo sensownie wybierać z istniejących teorii to, co ma znaczenie dla przyjętej przez nią perspektywy. Ów stan badań nie jest więc po prostu zestawieniem i omówieniem, ale twórczą prezentacją (tu np. w kwestii inwariancji, a szczególnie ekwiwalencji, której poświęca sporo uwagi w części teoretycznej i praktycznej), która jakby „przy okazji” wskazuje dalsze drogi poszukiwań i możliwych podejść do tematu. Podobnie sporo miejsca poświęca segmentacji tekstu tłumaczonego. Jest to bardzo pożądana cecha u badacza, by potrafił nie opowiadać wszystkiego, co wie, ale logicznie i odpowiednio do tematu wybierać i kierować czytelnika w stronę ważnych dla przedstawianych tez i założeń badawczych zagadnień. W sprawie wyboru ekwiwalentu tłumaczeniowego autorka wciąż wraca do ważnej, a nie zawsze w pracach tego typu odpowiednio uwypuklanej kwestii zależności od indywidualnych decyzji tłumacza, jego idiolektu, językowych przyzwyczajzeń, bo przecież ze względu na różnorodność, odmienność języków: systemową, typologiczną, strukturalną te wybory wręcz nie mogą być jednoznaczne.

Formy wybrane do opisu i analizy przez autorkę wzbudzały i wzbudzają wielkie zainteresowanie wybitnych językoznawców – badaczy języka polskiego: Adama Heinza, Renaty Grzegorzyczkowej i in., a także takich, którzy działają na granicy dwóch języków: Gerda

Hentschela (polskiego i niemieckiego) czy Zuzanny Topolińskiej (polskiego i macedońskiego), co daje odpowiednią dla autorki perspektywę.

Sporo uwagi poświęca dotychczasowym opisom sposobów wydzielenia konstrukcji quasi-narzędnikowych spośród wszelkich użyć narzędnikowych, co nie jest łatwe ani jednoznaczne. Przytacza różne dotychczasowe propozycje kryteriów, np. Bogusławskiego propozycje testów semantycznych, ale i zastanawia się nad ich prawdziwością i faktyczną użytecznością. Zwraca uwagę na tautologiczność form quasi-narzędnikowych: mówiła głosem śpiewniejszym... Dokonuje przeglądu polskich słowników ogólnych, by wykazać hasłowy brak owych konstrukcji, co utrudnia działania językowe tłumaczom, a także nauczycielom i uczącym się języka polskiego. Słowniki do eksploracji dobrała odpowiednio – od starszych (wielotomowe XX-wieczne dzieło leksykograficzne Witolda Doroszewskiego) przez te z przełomu wieków po najbardziej współczesne (czyli elektroniczny, internetowy *Wielki słownik języka polskiego* – wsjp).

Można zatem stwierdzić, że autorka ma wiedzę i kompetencje w najwyższym stopniu odpowiednie do podjęcia proponowanej problematyki i potrafi wyposażyć w nią również czytelnika, przygotowuje dla siebie i dla odbiorcy pełny grunt pod swoje badania. Drobnym niedosyt pozostawia dużo skromniejszy opis fraz niemieckich, są one omówione raczej (może nazbyt) powierzchownie. Czytelnikowi nieznającemu języka niemieckiego szczegółowsze omówienie przydałoby się na pewno.

Przechodząc od omówienia stanu badań do części praktycznej, badawczej prezentuje swoją klasyfikację grup semantycznych quasi-narzędników, co jest logicznym zwieńczeniem przytoczonych rozważań i prezentacji dotychczasowych rozwiązań.

W trzecim rozdziale analitycznym prezentuje konstrukcje z dwóch perspektyw: wewnątrzjęzykowej i międzyjęzykowej. Trochę byłam zawiedziona zapowiedzią o rezygnacji z zastanawiania się „nad odmiennością STR czy odmiennością obrazowania”, gdyż dla autorki „to zawsze przyglądanie się przypadkom jednostkowym, które nas de facto w naszym spojrzeniu na system nie interesują”. Wydaje się, że zestawienia systemowe bez wskazywania owej odmienności obrazowania są zdecydowanie uboższe i jest to pewne zaprzepaszczenie możliwości, które tak ogromna praca, jak ta wykonana przez autorkę, daje. System nie służy przecież sam sobie, jest narzędziem komunikowania i obrazowania. A dziś w dobie styku i przenikania kultur to interesuje obserwatorów i użytkowników języka. Może więc autorka da się namówić, żeby swoje badania zinterpretować jednak i pod tym kątem. Tym bardziej że

wbrew takiej zapowiedzi kilkakrotnie w części przekładowej jednak ową odmienną widzenia świata, sytuacji, zjawiska w zależności od wyboru ekwiwalentu wskazuje i podkreśla. Zatem owo zastrzeżenie było chyba w ogóle na wyrost.

Już w owej części badawczej przekazuje ważne sugestie dla leksykografów, wskazuje bowiem na niejednoznaczność, polisemiczność wyrazów przyjmujących formy narzędnikowe w formacjach quasi-narzędnikowych (np. *głos > głosem*; s. 116-117). To ważny postulat nie tylko dla tłumaczy, ale też dla każdego uczącego się języka polskiego.

Emilia Kubicka zebrała ogromny materiał (564 pary przekładowe w kierunku od polskiego do niemieckiego oraz 955 par w kierunku od niemieckiego do polskiego) – przeanalizowany ilościowo i jakościowo, wewnątrznie w ramach języka polskiego, ale też porównawczo z niemieckim. Wyniki są więc pewne i dają możliwość odniesienia dla badaczy-wewnątrzsystemowców i tłumaczy. Bardzo ważny jest fakt, że bada konstrukcje w ekwiwalencji tłumaczeniowej w obie strony, wychodząc zarówno od pierwszego języka polskiego z tłumaczeniem na niemiecki, jak i od niemieckiego z tłumaczeniem na polski. Omówieniom wyników towarzyszą świetne wykresy, obrazowe i poglądowe.

Publikacja zawiera wszechstronne interpretacje – autorka wbrew ostrożnym zapowiedziom pokazuje, jak wybory odpowiedników zmieniają widzenie rzeczywistości u odbiorcy tekstu ze względu na zmianę centrum zainteresowania, sposobu widzenia sytuacji – np. dynamiczność lub statyczność we wskazanych formułach, co jest świetną wskazówką dla tłumaczy. W każdym przypadku bardzo bogato dokumentuje wybory ekwiwalentów, a to wyraźnie wskazuje na seryjność, cykliczność w takim a nie innym rozumieniu owych QN – jeśli natrafia na użycia jednostkowe, efemeryczne, wyjątkowe, podkreśla to, by od owych seryjnych je odróżnić. Pokazuje, że tłumacze na niemiecki wybierają najczęściej rozwiązania standardowe, choć mocno zróżnicowane są wyniki w zależności od konkretnych zmysłów, z kolei w odwrotną stronę, w tłumaczeniu na język polski wybory są mniej standardowe, bo wskazanie na przysłowki właściwe dominuje we wszystkich parach. Kubicka wskazuje też odrębności w przypadku kilkorga eksplorowanych autorów. Można jej rozpoznania pokazywać jako wzór podejścia badawczego, w którym badacz niczego nie spłaszcza, nie ujednolica, nie ukrywa wyjątków, wręcz przeciwnie wyraźnie je pokazuje, wyciąga na powierzchnię, starając się zinterpretować. To pożądana postawa badawcza.

Bardzo ciekawy dla tłumaczy, ale też wszystkich używających języka w celach zawodowych bądź kwazizawodowych (dziennikarzy, reporterów, pisarzy, blogerów, vlogerów,

autorów podkastów itp.), czyli dla ludzi, którzy władają językiem po to, by oddziaływać na czytelników, by wyrażać emocje i je wzbudzać, jest wywód autorki o możliwych sposobach wyrażania treści zawartych w QN. Autorka przedstawia możliwe rozumienia odpowiednich wyrażzeń i zwrotów czy form i formuł. Generalnie jednym z istotnych wniosków jest wskazanie odróżniania stałości cechy u wykonawcy w sytuacji wyborów przymiotnikowych od bardziej zmiennych, chwilowych wyrażonych przez QN.

I wreszcie swoje analizy przekłada na zalecenia leksykograficzne. Bardzo logicznie i ze znawstwem polemizuje z wcześniejszymi ustaleniami i przedstawieniami roli słowników dwujęzycznych w glottodydaktyce, czyli nauczaniu języków obcych. Pokazuje różnice między tłumaczeniem profesjonalnym, a tłumaczeniem glottodydaktycznym, które nie jest absolutnie tożsame, co autorka wyraźnie dokumentuje. Obala obiegową tezę, którą zdarza się powtarzać i glottodydaktykom, o drugorzędności, pośledniości słowników dwujęzycznych. Przekonuje, że słowniki dwujęzyczne przeznaczone są przede wszystkim dla uczących się, a nie dla tłumaczy. Uczący się w zasadzie na pewnych etapach nauki nie mogą się bez nich obejść, ale nie ma też powodów, by musieli z ich używania rezygnować, gdyż ich niewątpliwą zaletą jest natychmiastowe rozwiązanie problemu dzięki szybkiemu dostępowi do docelowego systemu. Sukces dydaktyczny jest uczącym się potrzebny, utrzymuje i wzmacnia motywację. Zwraca uwagę na wady słowników dwujęzycznych, jakimi są niedostatki informacji syntagmatycznych, pragmatycznych i semantycznych. Autorka rozpatruje znaczenie słowa *ekwiwalencja* w tym kontekście (stwierdza, że nie zawsze „dokładnie znaczy dobrze”) i waży ciężar zalet i wad słowników. Zgadzam się całkowicie z konstatacją autorki o zależności oceny słowników od typu odbiorcy.

Jej badania i wnioski z nich są bardzo ważne dla aktualnego i przyszłego przekładoznawstwa, pokazuje, że nie ma w języku nic ewidentnie stałego, że język wciąż trzeba badać i obserwować, by ustalać ekwiwalencję przekładową, by tekst przełożony był odpowiednio znaczący – zgodnie z intencjami – dla czytelnika. Zgodnie z intencjami twórcy tekstu, a nie dawnego leksykografa, bo ustalenia słownikowe/słownikarskie mogą być już nieaktualne i w danym kontekście oraz (kon)sytuacji niewłaściwe. Arbitralne wszak rozstrzygnięcia i decyzje leksykografów nie mogą być dla mówiących i dla tłumaczy niepodważalną wyrocznią. Ważne jest wciąż powtarzane rozróżnienie między celami dla tłumaczenia profesjonalnego i dla nauczania. Formułując propozycje dla słowników dwujęzycznych, zdaje sobie sprawę z ich maksymalizmu, ale to cenne postulaty, stanowią bowiem krok ku ich ulepszeniu.

Reasumując, uważam, że publikacja zatytułowana *Adverbialia w przekładzie. Polskie konstrukcje quasi-narzędnikowe w świetle ich niemieckich odpowiedników przekładowych* przedstawiona jako osiągnięcie w procesie ubiegania się o stopień doktor habilitowanej przez Emilię Kubicką jest pozycją ważną dla badaczy językoznawców, przekładoznawców i leksykografów, ale także dla praktyków – glottodydaktyków, uczących się języka polskiego i niemieckiego, tłumaczy z języka polskiego na niemiecki i z niemieckiego na polski, dla twórców słowników i ich użytkowników. Autorka zasługuje na uznanie swą dociekliwością badawczą i rzetelnością w opracowaniu wyników. Sposób przedstawienia badań i ich rezultatów jest jasny, klarowny i świetnie zilustrowany.

Ocena pozostałych osiągnięć naukowych

Emilia Kubicka swoją działalność naukową skupia wokół trzech podstawowych obszarów: korpusów, leksykografii i adverbialiów, z czego dwa ostatnie znajdują wyraźne odzwierciedlenie w osiągnięciu, które przedstawia jako habilitacyjne.

Jej zagraniczna aktywność naukowo-badawcza obejmuje dwa uniwersytety niemieckie (Uniwersytet Carla von Ossietzkiego w Oldenburgu – gdzie współpracuje z prof. prof. Gerdem Hentschelem i Beatą Chachulską, Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie na Odrę) oraz z flamandzkim Uniwersytetem w Leuven. Współpraca jest wszechstronna: od zajęć dydaktycznych dla studentów, przez oceny eksperckie, warsztaty i prezentacje dla pracowników po udział w konferencjach i badaniach. Wizyty naukowe i naukowo-dydaktyczne na uniwersytetach niemieckich odbywała m.in. w ramach stypendiów DAAD. Jej kontakty ze studentami niemieckojęzycznymi uczącymi się języka polskiego są jedną z podstaw wniosków formułowanych w publikacji habilitacyjnej – E. Kubicka potrafi bardzo dobrze je wykorzystać. Z kolei z jednostkami polskimi współdziałała w badaniach korpusowych i leksykograficznych – to praca przy Narodowym Korpusie Języka Polskiego i *Wielkim słowniku języka polskiego*. Roli i wagi tych przedsięwzięć dla aktualnych i przyszłych badań językoznawczych nie sposób przecenić. Polskie projekty realizowała w ramach programów NCN i MNiSW.

Obecnie, pracując z cudzoziemcami, współprowadzi eksperymentalne badania nad nauczaniem prozodii języka polskiego jako obcego.

Po doktoracie opublikowała ponad trzydzieści tekstów naukowych w czasopismach i jako rozdziały w monografiach wieloautorskich. Dotyczyły one:

- kwestii tłumaczeniowych – w tym specyfiki tłumaczenia dydaktycznego,
- leksykografii i wykorzystania słowników – w nauczaniu języka polskiego jako obcego, w praktyce prawniczej (w interpretacji i wykładni prawniczej),
- fonetyki i wymowy polskiej – w tym zagadnień suprasegmentalnych (np. intonacji).

Warto zwrócić uwagę na jej rozważania o zróżnicowaniu języka prawnego, prawniczego i „powszechnego” – wybór jednej z tych perspektyw determinuje często interpretację zdania/tekstu, z czego ogół użytkowników zazwyczaj nie zdaje sobie sprawy. W tekście *Wykładnia językowa w praktyce sądowej a charakter narzędzi leksykograficznych* E. Kubicka (we współautorstwie z Anną Czelakowską) próbuje dokonać porównań i zestawień podejścia prawniczego i językoznawczego. W tym celu dokonuje leksykograficznej eksploracji i interpretacji słownikowych definicji. Przedstawia stan współpracy językoznawców i prawników w tej dziedzinie, wskazując na zapóźnienie polskich badań w stosunku do np. amerykańskich. Analizuje sposoby korzystania ze słowników przez prawników, częstotliwość uwzględniania znaczeń słownikowych w wykładniach i wreszcie typy używanych w tym celu słowników. Rozważania leksykalne i leksykograficzne zawarte w tym tekście warte są upowszechnienia w szerszym gronie, ponieważ wnioski, jakie wyciągają autorki są ważne nie tylko dla prawników. Dadzą się implementować do wszelkich rozważań nad znaczeniami i ich ilustracją w słownikach i leksykonach.

Interesujące są rozważania E. Kubickiej na temat leksykograficznej reprezentacji frazeologizmów. Podważa arbitralne stanowisko o niezmienności związków frazeologicznych. Ale podstawowym jej celem jest wskazanie stosowanych sposobów hasłowania frazeologizmów w słownikach – te bowiem są bardzo niejednorodne i właściwie każdy pozostawia coś do życzenia. Habilitantka bardzo umiejętnie zalety i wady różnych podejść punktuje, choć żadnego z nich w zasadzie nie dyskwalifikuje, potrafiąc dojrzeć i wskazać dobre strony różnych rozwiązań. Te kwestie zresztą – formułowania haseł słownikowych są częstym składnikiem jej dociekań. Tak np. sam tytuł jednego z jej artykułów zawiera pytanie poddane rozważce: *Odbicie języka czy jego projekcja* – nad tym zagadnieniem zastanawia się na marginesie odczytywania *Wielkiego słownika frazeologicznego języka polskiego* Piotra Müldnera-Nieckowskiego. To kwestia, nad którą często się zastanawiamy, która jednak rzadko jest podnoszona tak wyraźnie w literaturze przedmiotu: czy twórcy słowników faktycznie rejestrują aktualny stan leksyki danego języka? Autorka komentuje wybory i decyzje twórcy słownika, dając przy tym wykładnię zagadnień metaleksykograficznych i

metafrazologicznych. Pokazuje, jak wielką rolę odgrywa w tworzeniu słowników nastawienie leksykografa, cel, jaki sobie stawia, miejsce i czas, w którym słownik tworzy.

Osobno podkreślić należy artykuły poświęcone formom quasi-narzędnikowym, stanowią one bowiem przygotowanie teoretyczne i badawcze do późniejszej habilitacyjnej monografii. Wspomniane już wstępne rozważania na temat kategorii przysłówka przynosi tekst *Przysłówek na tle innych części mowy w językoznawstwie polskim i niemieckim*, one stanowią podstawę później formułowanych też o formacjach quasi-narzędnikowych i ich wymienności ze standardowymi konstrukcjami przysłówkowymi. Tu Kubicka omawia niemieckie i polskie teorie przymiotnikowej proveniencji przysłówek, o które upominałam się w osiągnięciu przedstawianym jako główne w procesie ubiegania się o nadania stopnia. Robi to szczegółowo i przytacza wszystkie najważniejsze koncepcje, więc z tym dodatkiem prezentacja sytuacji polskiego przysłówka wydaje się absolutnie kompletna. Dopełnieniem zresztą, które nie pozostawia wątpliwości co do jej szerokiego spojrzenia na badane zjawisko, jest tekst *Skąd się biorą przysłówki, czyli dlaczego łatwiej opisywać adverbialia niż adverbia*.

Jest współredaktorką kilku monografii wieloautorskich, w tym – co warto podkreślić – także niemieckojęzycznych wydanych przez niemieckie wydawnictwo Otto Sagner Verlag. Występowała na kilkudziesięciu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, wygłaszając referaty i prezentując wyniki swoich badań po polsku i w językach obcych – po niemiecku i po angielsku. Jej wystąpienia dotyczą wszystkich kręgów tematycznych, które zostały wymienione przy prezentowaniu osiągnięć publikacyjnych. Była również sekretarz naukową kilku konferencji glottodydaktycznych.

Ocena działań organizacyjnych, dydaktycznych i popularyzatorskich

Emilia Kubicka prowadzi zajęcia na kilku kierunkach: filologii polskiej, lingwistyki praktycznej, filologii obcych (germańskiej, romańskiej, polskiej jako obcej). Są to przedmioty teoretyczne i praktyczne z zakresu: słownictwa, semantyki, kultury języka, poprawności językowej w edytorstwie, redagowania i korekty tekstów prawnych, tekstologii i translatoryki, fonetyki, bilingwizmu, pragmatyki językowej. Współprowadziła przez cztery lata wykład ogólnouniwersytecki na temat słowników w pracy zawodowej. Realizuje autorskie programy w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego, tłumaczeń i logopedii (na studiach podyplomowych). Prowadzi zajęcia z polskiej wymowy dla słuchaczy kursu przygotowującego do studiów w Polsce.

Ważna jest jej działalność dydaktyczna poza macierzystym wydziałem – daje jej szerszy ogląd badanych zagadnień. Prowadzi zajęcia słownikarskie i kulturowojęzykowe dla prawników, przekładowe oraz z pragmatyki tekstu i kultury języka w Instytucie Lingwistyki Stosowanej i psychologicznych i pedagogicznych podstaw nauczania języka obcego dla przyszłych pedagogów.

Współpracuje z instytucjami pozauniwersyteckimi, w tym szczególnie ze szkołami średnimi z regionu. Współpraca polega na wizytach w szkołach grup studentów cudzoziemców uczących się języka polskiego. Organizuje i prowadzi szkolenia oraz warsztaty dla nauczycieli.

Stale sama się doskonali – podjęła podyplomowe studia z zakresu przekładoznawstwa i glottodydaktyki. Ukończyła z sukcesem szkolenie na przewodniczących – członków komisji egzaminacyjnych z języka polskiego jako obcego i została wpisana na listę MEiN osób uprawnionych do przewodniczenia komisjom egzaminacyjnym. Od dwóch lat pełni funkcję przewodniczącej komisji certyfikacyjnych w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim jako jednym z ośrodków uprawnionych.

Od dziesięciu lat jest powoływana na recenzentkę przez istotne czasopisma naukowe, takie jak: „Polonica”, „Język Polski”, „LingVaria”, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” i in.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną wysoką ocenę publikacji zaproponowanej jako główne osiągnięcie naukowe w procesie ubiegania się o stopień doktor habilitowanej (zatytułowanej *Adverbialia w przekładzie. Polskie konstrukcje quasi-narzędnikowe w świetle ich niemieckich odpowiedników przekładowych*) oraz pozostałych osiągnięć naukowych i działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej, stwierdzam, że dr Emilia Kubicka spełnia wymagania stawiane osobom kandydującym do nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie językoznawstwo, określonych w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Dz. U. 2018 poz. 1668). Wnoszę zatem do Rady Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wniosek o nadanie dr Emilii Kubickiej stopnia doktor habilitowanej w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie językoznawstwo.

Katowice, 6.06.2023

Ida Taura